



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Projekt opracowany przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

– Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Na wsi decydują kobiety Forum Debaty Publicznej

W imieniu 17 tys. sołtysów członków Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów powitał Panią Prezydentową Annę Komorowską na Ziemi Konińskiej senator Ireneusz Niewiarowski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, podczas pierwszego dnia konferencji „Wiejska Polska. Przedsiębiorcza wieś”. Konferencja została zorganizowana pod honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

– Wiemy, jak często Pani Prezydentowa bywa na obszarach wiejskich i spotyka się z mieszkańcami wsi. Dziś cieszymy się, że będzie to kolejna okazja do rozmowy z liderkami wiejskimi – rozpoczął debatę pn. „Kobieta wiejska pomiędzy tradycją a nowoczesnością. Rola kobiet w społecznościach lokalnych” senator Ireneusz Niewiarowski.

Co trzeci sołtys w Polsce to kobieta, aktywna i pełna optymizmu jednocześnie, spełniająca się w działaniach na rzecz sołeckich społeczności. I takie właśnie sołtyski i liderki wiejskie przyjechały do Konina, aby podczas Forum Debaty Publicznej z udziałem Pani Prezydentowej Anny Komorowskiej przedstawić projekty i działania oraz dokonania społeczności lokalnych, w których uczestniczą wraz ze swoimi wspólnotami sołeckimi. Jedną z nich była Danuta Martowłos, sołtyska Mościska w gminie Dzierżoniów na Dolnym Śląsku.

– Moje sołectwo liczy tysiąc osób, mamy fundusz sołecki, prężnie działają dwa Koła Gospodyń Wiejskich, ale najważniejsza dla nas jest szkoła wiejska, centrum spotkań mieszkańców i lokalnych działań – powiedziała sołtyska. – W maju ubiegłego roku z rąk prezydenta Komorowskiego odebraliśmy nagrodę za realizację międzypokoleniowego pro-

jektu „Dobry Klimat dla Rodziny”. Prowadzimy Klub Kolorowej Rabatki, w którym dzieci wraz z mamami i babciami upiększają naszą wieś. Organizujemy pólkolonie dla najmłodszych, wycieczki, festyny rodzinne, święta pierogów, majówki tematyczne i staramy się, żeby wszyscy mieszkańcy naszego sołectwa brali w nich aktywny udział.

Mirosława Jaśkiewicz, sołtyska Studzianki w gminie Łomazy na Lubelszczyźnie, opowiedziała o aktywności mieszkańców jej sołectwa i Stowarzyszeniu Rozwoju Miejscowości Studzianka, kultywującym tatarskie tradycje tej ziemi. A także o tym, jak powoli jej sołectwo przekształca się w wioskę tematyczną. Studziankę, leżącą na szlaku tatarskim, co roku odwiedza około 2 tys. turystów. Mieszkańcy organizują plenery malarskie dla dzieci i młodzieży, warsztaty kuchni tatarskiej, marsz na mizar – tatarski cmentarz czynny od XVI wieku. We wsi odbywają się zjazdy Tatarów połączone z festynami dla wszystkich osób zainteresowanych lokalnymi tradycjami. Mieszkańcy wydają kwartalnik o życiu i obyczajach żyjącej tu społeczności tatarskiej, młodzież wystawia spektakle teatralne, kabaretowe, śpiewacze i rekonstrukcje historyczne. Działają prywatne muzeum wsi tatarskiej. Do współpracy przy projektach

często zapraszani są aktywni seniorzy. Wieś dysponuje funduszem sołeckim przeznaczanym m.in. na finansowanie przedsięwzięć kulturalnych oraz budowę świetlicy.

– My, sołtyski, lubimy się uczyć i słuchać o tym, co robią inni, jak radzą sobie w trudnych sytuacjach – powiedziała Barbara Czachura, sołtyska Gruszczyna w gminie Swarzędz w Wielkopolsce, wiceprezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. – Na tereny wiejskie sprowadzają się często mieszkańcy miast, którzy chcieliby zmienić wieś na miasto. Ale wieś nigdy nie będzie miastem, a my chcemy zachować nasze tradycje i więzi między sąsiadami. I o tym mówiły panie sołtyski z Dolnego Śląska i Lubelszczyzny. Moje sołectwo Gruszczyn ma ponad 2 tysiące mieszkańców. Gdy 15 lat temu zostałam sołtyską, znałam wszystkich z imienia. Dziś tak już nie jest, bo wieś się zmienia, przybywają nowi mieszkańcy, którzy często traktują ją jako przysłowiową sypialnię. Na wsi nie mamy wszystkiego od razu, ale my kobiety sołtyski jesteśmy cierpliwe w dochodzeniu do celu i otwarte na dyskusje i propozycje, jak ma wyglądać współczesna polska wieś.

Anna Bielawa, sołtyska Smolna Nowego w gminie Nowa Wieś Wielka w województwie kujawsko-pomorskim

zaprezentowała projekt integrujący dzieci realizowany przez jej sołectwo, zgłoszony do konkursu „Dobry Klimat dla Rodziny” o Nagrodę Pary Prezydenckiej. Jolanta Begińska, nauczycielka ze szkoły podstawowej w Łubnianach na Opolszczyźnie, podkreśliła rolę kobiety w społeczności wiejskiej. Opowiedziała o działalności Klubu 4H, a także o projektach realizowanych wspólnie z uczniami w szkole i na zajęciach pozalekcyjnych, przygotowujących młodzież do dorosłego życia.

Maria Sadowicz-Nowak, prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej w Nagawkach w gminie Dmosin w województwie łódzkim, położonych niedaleko skrzyżowania autostrad A1 i A2, mówiła, jak dzięki uporowi i pracy garstki społeczników powstał „Żywy Skansen – Centrum Folkloru Polskiego” wraz z wozownią i amfiteatrem. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie dofinansowanie projektu ze środków Unii Europejskiej w wysokości 45 proc. kosztów inwestycji oraz skuteczność w pozyskiwaniu reszty potrzebnej kwoty. Dziś skansen zarabia na sobie, stworzono w nim także nowe miejsca pracy. Warto więc, jej zdaniem, starać się o środki unijne i nie poddawać się trudnościom, lecz je przezwyciężać.



Panią Prezydentową Annę Komorowską na Ziemi Konińskiej przywitał prezes KSS senator Ireneusz Niewiarowski.

– Przez trzynaście lat byłam sołtyską, od trzech lat jestem radną i wiceprzewodniczącą Rady Kobiet przy Krajowej Radzie Izb Rolniczych – przedstawiła się Zofia Stankiewicz, rolniczka, mieszkanka Ildzarka w województwie warmińsko-mazurskim, laureatka ogólnopolskiego Konkursu „Sołtys Roku 2009” organizowanego przez redakcję Gazyety Solecckiej i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. – Na wsi mamy wiele problemów wymagających rozwiązania, a przede wszystkim ogromne ukryte bezrobocie. Na wsi prawie nie ma przedsiębiorczości. Nie zatrzymamy ludzi, jeśli nie będzie tam miejsc pracy. Do nas kobiet należy pokazywanie tych problemów, dążenie, aby na wsi powstawały przedszkola, pozostawały szkoły przejmowane przez stowarzyszenia. W mojej wiosce działała taka szkoła, zaczynało w niej naukę 50. dzieci, dziś uczy się ich 120., a od pięciu lat mamy najlepsze wyniki nauczania w gminie. Jeśli na samym dole będziemy kreować przedsiębiorczość czy samozatrudnienie, to na tym skorzysta nie tylko wieś, ale i miasto, także gospodarczo – powiedziała Zofia Stankiewicz.

W dyskusji panelistki przedstawiły najważniejsze problemy i bariery, z jakimi borykają się w trakcie swojej pracy na rzecz społeczności lokalnej. – Jeśli znajdzie się grupa ludzi aktywnych i odpowiedzialnych za konkretne przedsięwzięcie, to wtedy można wiele zdziałać dla wsi, dla społeczności

wiejskiej – zauważyła Barbara Czachura. – Blokadą w realizacji takich przedsięwzięć, na przykład festynu dla mieszkańców czy warsztatów kulinarnych, jest gąszcz przepisów, jakie musimy pokonać, aby nasz projekt doszedł do skutku. Znajomość tych przepisów jest więc bardzo istotna.

– Moim zdaniem najważniejsze jest wyłonienie się aktywnej grupy, a wtedy można góry przenosić – uzupełniła Mirosława Jaśkiewicz. – Nie zawsze jest to łatwe, bo ludzie mają swoje priorytety. Problemem jest znalezienie chętnych na wyjazd do teatru, moi mieszkańcy zdecydowanie wolą pojechać na koncert rozrywkowy czy kabaret, ale obejrzeć sztukę teatralną? Staramy się jednak integrować ludzi, pokazywać im, że warto być w grupie i coś zrobić dla innych.

– Trudno jest wciągnąć ludzi do działania z uwagi na to, że wieś nie jest dziś miejscem pracy, staje się wyłącznie miejscem zamieszkania, a to powoduje, że w wielu miejscowościach nie ma wspólnoty, integracji. Takim integrującym czynnikiem może być szkoła – dodała Zofia Stankiewicz.

– W mojej wsi i gminie widać duże zaangażowanie organizacji pozarządowych w pracę na rzecz środowiska wiejskiego – stowarzyszeń, klubów seniora, wolontariuszy. Coraz więcej osób pracuje przy realizacji różnych projektów kierowanych do społeczności lokalnych – podkreśliła Anna Bielawa.



W dyskusji panelistki przedstawiły najważniejsze problemy i bariery, z jakimi borykają się w swojej pracy na rzecz społeczności lokalnej.

– Dzisiaj zdecydowanie łatwiej jest planować przedsięwzięcia, w wielu sołectwach mamy do dyspozycji fundusz sołecki, budżet obywatelski, granty, o które aplikujemy do lokalnych grup działania. Stowarzyszenia rozwoju wsi chętnie sięgają po środki unijne, ale i oczekiwania mieszkańców wsi są bardzo wysokie – uzupełniła Barbara Czachura.

– Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co usłyszałam tutaj i wcześniej zobaczyłam w Mościsku. Atmosfera podczas tej wizyty była genialna, mieszkańcy zintegrowani i pełni radości z tego, co zrobili przy realizacji międzypokoleniowego projektu. W Mościsku wszystkie dzieci są nasze i wszystkie babcie są nasze, integracja międzypokoleniowa jest daleko posunięta, a dzieci mogą czerpać wiedzę od starszego pokolenia – nawiązała do swojej wizyty w sołectwie Anna Komorowska, Małżonka Prezydenta RP. – Rzeczywiście, polska wieś się zmienia. Panie mówiły zgodnym chórem, że w wielu sprawach liderom wiejskim jest łatwiej działać, ale że jednocześnie jest trudniej, ponieważ oczekiwania mieszkańców wzrastają. Problem przywództwa na wsi, zwłaszcza kobiet, jest szczególnie istotny. Kiedy panie mówiły o różnych problemach, które napotykają w swojej działalności społecznej, to wnioskowałam z tych wypowiedzi, że to nie tyle problemy, co kolejne zadania do wykonania. Jestem głęboko przekonana, że zarówno panie panelistki, jak i panie zgromadzone na sali, z tymi

problemami sobie poradzą. Cierpliwość w pracy, o której też tutaj była mowa, a także umiejętność współdziałania, przyciągania i przekonywania ludzi są bardzo ważne. Ale to jest rola lidera. Wierzę, że takie działania, jakie panie podejmują w swoich miejscowościach są bardzo potrzebne dla tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

Na zakończenie spotkania z Panią Prezydentową Anną Komorowską senator Ireneusz Niewiarowski podsumował dyskusję, z której, jego zdaniem, przebijał optymizm, mimo problemów w codziennej pracy społecznej wymienianych przez panie panelistki. – Usłyszeliśmy piękne przykłady dobrych praktyk i widzimy, jak bardzo są to potrzebne działania w środowisku wiejskim. Mamy świadomość, że potencjał społeczny na wsi jest znacznie większy. Dobrze byłoby, gdybyśmy stworzyli jak najlepsze warunki dla rozwoju inicjatyw wiejskich dla wszystkich mieszkańców wsi, ale szczególnie dla liderów wiejskich – powiedział. Wręczył Pierwszemu Damie „Paszport do wiejskiej Polski”, podobnie jak przed czterema laty Prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu. – Prezydent często z niego korzysta – podkreślił – i jest obecny wśród mieszkańców wsi.

Grażyna Kaniewska
Fot. A. Małkiewicz

Konferencja odbyła się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.